Nr. 210. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 18 Września 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 60 Mp.

Ostatnia sesja Sejmu konstytucyjnego

Kraków, 17 września.

We wtorek Sejm rozpoczyna swoją ostatnią sesję. Na jej dziennym porządku znajduje się szereg spraw wielkiej wagi. Najważniejszą i najtrudniejszą jest sprawa statutu dla wschodniej Małopolski.

[...]

jennych znacznej części Europy, nawet całkowicie odciętej od reszty świata. Hegemonja Francji nad krajami naftonośnymi w Europie uczyniłaby ją niezależną od Anglji i dowozów morskich i umożliwiła pędzania jej łodzi podwodnych przeciw Anglji, które buduje z wielką energją nawet w razie zablokowania portów francuskich przez Anglję.

To jest główny powód, dla którego Anglja interesuje się tak żywo sprawą wschodnio-galicyjską, czyniąc w niej Polsce coraz nowe trudności i rzucając coraz to inne groźby. Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest szukać porozumienia z Anglją w tej sprawie i pójść za radą Lloyd Georgea, którą jeszcze przed rokiem dawał on Polsce za pośrednictwem Take Jonescu, i z własnej inicjatywy opracować podstawy urządzenia wschodniej Małopolski w integralnym związku tego kraju z Rzptą polską.

Próbą takiego rozwiązania jest opracowany ostatnio statut, który rząd przedłoży we wtorek Sejmowi do uchwalenia. Bez tego statutu w ręku minister Narutowicz nie będzie miał żadnego argumentu w swojej polityce wobec Anglji, nowo zaś mianowany poseł polski w Londynie będzie skazany na tę samą bezsilność i bezczynność, pod jaką cierpiał poseł dotychczasowy.

Wszystkie te względy znają i powinni rozumieć leaderzy prawicowi równie dobrze jak wszyscy inni. Mimo to jednak stronnictwa prawicowe nie wahały się uczynić z tej sprawy wysoce politycznej i tak bardzo dla przyszłości państwa doniosłej przedmiotu propagandy przedwyborczej tak demagogicznej i brutalnej, że istnieje obawa czy inne stronnictwa wiedzione względami na konkurencję przedwyborczą z prawicą nie zachwieją się w swojem dotychczasowem w tej materji stanowisku i czy projekt rządowy nie runie. Byłoby to fatalnością, przed którą jedynym środkiem zaradczym jest oświecić szeroką opinję publiczną o rzeczywistym stanie rzeczy.

MINISTER DAROWSKI NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa, 16 września (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Do Katowic wyjechał minister Darowski, upełnomocniony przez Radę ministrów do przeprowadzenia na Górnym Śląsku zarządzeń, zmierzających do **sanacji stosunków administracyjnych i gospodarczych.** W związku z jego wyjazdem — informuje »Kurjer Poranny« — obiegają pogłoski **o możliwości zmian na stanowiskach w województwie śląskiem.**

UDEKOROWANIE MINISTRA SOSNKOWSKIEGO KRZYŻEM ESTOŃSKIM.

Warszawa, 16 września (PAT). »Kurjer Poranny« donosi: Dnia 14 bm. odbyła się w ministerjum spraw wojskowych ceremonja udekorowania ministra wojny Sosnkowskiego Krzyżem Wolności II klasy, wysokiem odznaczeniem estońskiem, ustanowionem tam w roku 1919 jako w pierwszą rocznicę niepodległości Estonji.

LEGJA HONOROWA DLA OFICERÓW POLSKICH.

Paryż, 16 września. (PAT). Podczas manewrów prezydent Millerand udekorował jenerała Sikorskiego wielkim krzyżem Legji honorowej (grand officier) oraz pułkowników Kasprzyckiego i Matuszewskiego krzyżami Legji honorowej.

USTALENIE POBORÓW URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 16 września (PAT). »Kurjer Poranny« donosi, że rada ministrów wyłoniła komisję do ustalenia poborów urzędników i funkcjonarjuszy państwowych na październik.

WYNAGRODZENIE SĄDOWNIKÓW.

Warszawa, 16 września (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi: Opracowany przez ministerjum sprawiedliwości projekt ustawy o wynagrodzeniu sądowników po otrzymaniu i uwzględnieniu opinji zrzeszeń sądowników został złożony radzie ministrów. Sędziowie pokoju, okręgowi, apelacyjni i sąd najwyższy. Każda grupa otrzymywać będzie wynagrodzenie zasadnicze i dodatki za kierownictwo. Do wynagrodzenia sądowników będzie stosowany **mnożnik, zmieniający się co miesiąc** tak jak przy obliczeniu pensyj urzędniczych.

SĄDY POWIATOWE W MAŁOPOLSCE NIE BĘDĄ ZNIESIONE.

Warszawa, 16 września (PAT). »Kurjer Poranny« dowiaduje się, że minister sprawiedliwości zaniechał zwijania sądów powiatowych w Małopolsce.

ODBIÓR TABORU KOLEJOWEGO.

Warszawa, 16 września (PAT). »Kurjer Polski« informuje, że w najbliższych dniach wyjeżdża z Moskwy do Żmerynki i Kamieńca polska podkomisja kolejowa celem **zabrania zgrupowanego tam taboru kolejowego**, który rząd rosyjski zwrócił Polsce w myśl traktatu ryskiego.

PRZYJĘCIE WĘGIER DO LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 16 września (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Genewy: Prośba Węgier o przyjęcie do Ligi Narodów była wczoraj przedmiotem obrad szóstej komisji. Delegat Polski Askenazy postawił wniosek, aby uchwalić przyjęcie Węgier przez **aklamację, co też uchwalono.**

Przystąpiono następnie do dyskusji nad sprawami ochrony mniejszości narodowych.

WŁOCHY I CZECHOSŁOWACJA RĘCZĄ ZA AUSTRJĘ.

Wiedeń, 16 września (PAT). »Mittagspost« donosi z kół koalicyjnych, iż jest już pewne, że **Szwajcarja, Włochy i Czechosłowacja obejmą gwarancję za kredyty dla Austrji** w sumie 15 miljonów f. szt. Prawdopodobnie i Francja przyłączy się do tej gwarancji. Banki amerykańskie wezmą udział w akcji kredytowej

Wizyta w Rumunji

MANEWRY STRZELCÓW ALPEJSKICH.

Sinaja, 16 września (PAT). Dziś rano w okolicy Predeal, gdzie przebiegała dawniej granica rumuńska oraz gdzie podczas wojny rozgrywały się wielkie bitwy, odbyły się na cześć marszałka Piłsudskiego **manewry strzelców alpejskich.** Marszałek przybył w towarzystwie króla Ferdynanda, który osobiście kierował samochodem. Manewrom przypatrywała się królowa wraz z księżniczkami Heleną i Ireną, książę następca tronu, ks. Mikołaj, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny w pełnym składzie, jeneralicja oraz członkowie poselstwa polskiego. Minister Narutowicz przybył w towarzystwie rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duca, z którym odbył dłuższą rozmowę. Po manewrach Naczelnik udekorował króla Ferdynanda orderem »Virtuti militari«, poczem nastąpiła defilada strzelców alpejskich i baterji artylerji pod dowództwem następcy tronu ks. Karola. Po ukończeniu manewrów ks. następca tronu wydał **obiad w ściślem gronie** na cześć marszałka Piłsudskiego.

PRZEDSTAWICIELE PRASY RUMUŃSKIEJ U MINISTRA NARUTOWICZA.

Sinaja, 16 września (PAT). Minister Narutowicz przyjął wczoraj przedstawicieli prasy i udzielił im wyjaśnień na zapytania, dotyczące **stosunku Polski do małej ententy i do rządu rosyjskiego.** Kończąc swe wywody, minister Narutowicz dał wyraz **uczuciom przyjaźni narodu polskiego dla Rumunji i pragnieniom pogłębienia z Rumunją stosunków.**

DZIENNIKARZE POLSCY U RUMUŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 16 września (PAT). Rumuński minister spraw zagranicznych przyjął z okazji odwiedzin Naczelnika państwa przedstawicieli »Kurjera Porannego« i »Przeglądu Wieczornego«, którym na zapytanie o znaczeniu politycznem przebiegu odwiedzin Naczelnika Polski u króla Rumunji odpowiedział, iż według opinji rządowych sfer rumuńskich odwiedziny marszałka Piłsudskiego stwierdzają **wzmocnienie i zacieśnienie się przyjaznych stosunków obu narodów**, których związek podyktowany jest wieloma wspólnemi interesami. Przebieg odwiedzin Naczelnika Piłsudskiego potwierdza, że Polska i Rumunja pragną **pokojowego utrwalenia sytuacji na podstawie istniejących umów.** Ani Polska ani Rumunja **nie może mieć celów imperjalistycznych lub agresywnych.**

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa, 16 września. (PAT). Pisma podają: Pan Naczelnik państwa powróci do Warszawy nadzwyczajnym pociągiem dnia 18 bm. o godz. 10.55 przed południem.

Wrzenie na Bałkanie

WARUNKI TURKÓW.

Angora, 16 września (PAT). Z miarodajnej strony donoszą, że tureckie zgromadzenie narodowe jest gotowe zawrzeć **rozejm z Grekami pod następującemi warunkami:**

1) Opróżnienie całego terytorjum obsadzonego przez nieprzyjaciela i bezwarunkowe wydanie całego materjału wojskowego i środków żywności.

2) Uznanie nieograniczonego zwierzchnictwa Turcji nad Małą Azją i nad Tracją i zrzeczenie się pretensyj do tych terytorjów.

3) Odszkodowanie za wszystkie szkody, które naród turecki poniósł skutkiem działań wojennych.

4) Wydanie wszystkich osób, które w czasie inwazji dopuściły się okrucieństw.

KONFLIKT POMIĘDZY KEMALEM PASZĄ A ADMIRAŁEM ANGIELSKIM.

Londyn, 16 września (PAT). Biuro Reutera donosi z Aten: Dzienniki greckie podają, że Kemal pasza **odmówił przyjęcia admirała angielskiego.** Wobec tego admirał wystosował do Kemala **notę, w której grozi zbombardowaniem dzielnicy tureckiej Smyrny**, jeżeli niepokoje będą w mieście dalej trwały.

JUGOSŁAWJA I RUMUNJA MOBILIZUJĄ.

Berlin, 16 września (PAT). »Achtuhr Abendblatt« donosi z Paryża, że nadeszły tam niepokojące wiadomości, a mianowicie, iż **Jugosławja i Rumunja mobilizują swe armje.** W Paryżu wskazują na to, że między Jugosławją, Rumunją i Grecją istnieją węzły pokrewieństwa ich dynastyj i że z tego powodu **Grecja nie będzie odosobniona w razie poważnego ataku na Trację.**

O plan gospodarczy Polski

W okresie ujarzmienia i podziału Polski nie można było wytworzyć planu gospodarczego dla Polski, która nie była państwem i składała się z prowincyj trzech odmiennych organizmów politycznych.

W ramach istniejących stosunków politycznych wyrasta szereg interesów gospodarczych, organicznie z temi stosunkami politycznemi związanemi. Rolnictwo poznańskie, związane politycznie z państwem niemieckiem, korzystało z rynku berlińskiego, zarządzeń kolejowych niemieckich, z nawozów sztucznych, dostarczanych przez inne prowincje państwa niemieckiego, z technicznego i gospodarczego postępu Niemiec.

Przemysł Królestwa Polskiego, jakkolwiek zapoczątkował się w okresie samodzielności względnej, w okresie Królestwa Kongresowego od 1815—30 r., ale zawdzięczał dużo tej okoliczności, że wyroby Królestwa ulegały 3%-wemu ocleniu, gdy na wyroby zagraniczne Rosja ustanowiła wysoką taryfę celną. Zniesienie tego przywileju celnego Królestwa w 1831 r., wywołało kryzys w przemyśle polskim, przejście fabryk z wełnianych na bawełniane, wyrabianie grempluwanych tkanin, których Rosja wówczas nie wyrabiała i przeniesienie się pewnej ilości fabryk za kordon celny Królestwa, do Białegostoku i do Rygi.

Przemysł tkacki Królestwa rozwinął się na rynku rosyjskim — dwie trzecie wyrobów jego rejestrowano jako towar, idący do Cesarstwa; był w tem wprawdzie znaczny procent wyrobów, które szły do naszych dzielnic polskich zaboru rosyjskiego poza Królestwem.

Przed wojną w 1913 r., gdy w Inowrocławiu w kole tamecznej inteligencji miałem wykład o nadchodzącej wojnie i odbudowie państwa polskiego, jaką ta wojna mogła przynieść, jeden z byłych posłów sejmu pruskiego powiedział: »Byłoby to wielkiem nieszczęściem, gdyż zniszczyłoby nasze rolnictwo, a wasz przemysł«. Oto przejaw tej kategorji myślenia, która świadomie lub nieświadomie tkwiła w inteligencji naszej.

Inteligencja polska, niedopuszczana do urzędów publicznych w zaborze rosyjskim szła do Rosji, gdzie pracowała w przemyśle, częstokroć przyjmowała agentury Królestwa Polskiego, w pewnych ilościach zajmowała też stanowiska na służbie państwowej Rosji. Ten stan wywołał ogromną zmianę w psychologji polskiej przedwojennej. Właściwie ideałem Polaków zaboru rosyjskiego, może niedostatecznie uświadamianym przez wielu, było pragnienie eksploatowania Rosji, stania się nowem wydaniem żydów dla Rosji. Rzecz charakterystyczna, że Koło polskie w Dumie rosyjskiej ani razu nie podniosło sprawy zniesienia granicy żydowskiego osiedlenia, chociaż wyzwolenie kraju od przeludniającego handlowo nasze miasta pierwiastku żydowskiego leżało w naszym interesie, chociaż pod względem politycznym było dla nas szkodliwe, że ziemie nasze były jakby krajem wygnania dla żydów, a Rosja jakąś ziemią obiecaną. Pochodziło to stąd, że nie chcieliśmy stwarzać dla siebie konkurencji wewnątrz Rosji.

Galicja, oddzielona kordonem od reszty dzielnic naszych, politycznie złączona z Austrją, nie odgrywała roli w życiu gospodarczem zaboru rosyjskiego. Królestwo konsumowało przed wojną dziesięć razy tyle towarów niemieckich, co austrjackich, a w towarach austrjackich towary galicyjskie odgrywały bardzo nieznaczną rolę. Konsumowaliśmy sól nie Wieliczki, ale Uralu, paliliśmy naftę nie galicyjską, lecz kaukaską.

Wojna powołała do życia państwo polskie 383.000 klm. obszaru, około 27 miljonów mieszkańców posiadające. Pod względem obszaru posiadamy 53% naszego terytorjum historycz-

---

MIECZYSŁAW WEINERT.

SPRAWA LII

Tegosamego dnia, w którym Lija otrzymała list rozwodny od męża, przeniosła się na wieś do brata, w okolice Kany Galilejskiej.

[...]

(Dok. nast.)

nego, terytorjalnie potrzebujemy jeszcze około 50.000 klm. na wschodzie, aby mieć lepsze granice i lepsze warunki rozwoju gospodarczego. Należymy jednak do większych państw, tylko Rosja, Francja, Niemcy i Hiszpanja oraz Wielkobrytanja z kolonjami i Szwecja ze swemi tundrami północy posiadają więcej terytorjum niż my.

Pod względem liczebnym ustępujemy Rosji, Niemcom, Wielkiej Brytanji, Francji i Włochom, od wszystkich zaś innych państw europejskich, posiadamy więcej ludności.

Gęstość zaludnienia Polski wynosi 70'3 na klm kw. Pod względem gęstości zaludnienia zajmujemy 11 miejsce wśród 23 państw europejskich.

Jeżeli zaś nie weźmiemy pod uwagę Śląska, to mamy 69 mieszkańców na klm. kw.

Cyfry powyższe dowodzą, że mamy na czem zagospodarować się, mamy możność wytworzenia rozległego rynku zbytu wewnętrznego na nasze wyroby, gdyż przy naszej gęstości zaludnienia, o ilebyśmy rozmieścili ludność Polski bardziej prawidłowo na naszem terytorjum przez kolonizację wewnętrzną. tobyśmy mogli wytworzyć liczną warstwę zamożnych rolników, podnieść nasze miasta, zwłaszcza na Wschodzie.

Jeżeli uwzględnimy bogactwa naturalne Polski: węgiel i naftę, oraz historycznie rozwinięty przemysł łódzki, to możemy rachować na eksport nietylko płodów rolnych, ale górniczych i przemysłowych.

Plan gospodarczy Polski jest bardzo łatwy do nakreślenia, właściwie do wykrycia z warunków gospodarczych Polski i Europy. Daje się on streścić w następujących postulatach:

1. Prawidłowo rozmieszczenie ludności i żywego inwentarza na terytorjum Polski przez odpowiednią kolonizację wewnętrzną.

2. Popieranie rolnictwa, jako głównego warsztatu pracy przeszło dwóch trzecich mieszkańców Polski. Przez rozwój rolnictwa polepszenie odżywiania naszych miast i naszych wsi i eksport płodów rolnych zagranicę.

3. Popieranie przemysłu, związanego z rolnictwem, aby nasze płody rolne w formie przerobionej wychodziły zagranicę.

4. Polityka handlowa i celna Polski musi ułatwić zbyt dla największego naszego przemysłu eksportowego — tkackiego.

5. Zwiększenie spójności naszych dzielnic przez budowę i ulepszenie kanałów oraz dróg wodnych. Zgęszczenie sieci kolejowej uważać należy na ważny punkt naszego planu gospodarczego, gdyż jest on podstawą dla rozwoju naszej produkcji i warunkiem obrony Polski na zewnątrz.

Program ów przeprowadzony uczyniłby nasz bilans handlowy czynnym. Prawdopodobnie jego bierność już w 1922 r. będzie bardzo nieznaczną. Polska musi mieć w wysokim stopniu czynny bilans handlowy, gdyż potrzebuje kredytów zagranicznych dla rozwoju swych sił produkcyjnych i bez przypływu obcych kapitałów nie rozwinie należycie swych sił produkcyjnych.

Poszczególne punkty tego programu będziemy uzasadniali w szeregu artykułów, dziś zwracamy uwagę na to, jak nierównomiernie jest rozmieszczona ludność Polski na naszem terytorjum. Pomijam tę okoliczność, że Śląsk Górny, przyłączony do Polski, liczy 3.225 klm. kw., t. j. na obszarze znacznie mniejszym od przeciętnego powiatu dawnej gub. Wileńskiej, 980.000 ludności, posiada 303'8 mieszkańców na klm. kw. Jest to okręg górniczy, przemysłowy, jest szeregiem osad fabrycznych i kopalń. Wyludnienie tego obszaru byłoby tylko wskazówką jego upadku gospodarczego. W województwie łódzkiem 118'3 mieszkańców na klm. kw. jest rezultatem rozwoju przemysłu: 300-tysięcznej Łodzi, Pabjanic i Zgierza, olbrzymich osad fabrycznych, leżących w promieniu Łodzi, ale już uderza gęste zaludnienie krakowskiego 114'1 mieszkańców na klm. kw., tembardziej, że kieleckie nie posiada ani jednego większego miasta. Do słabo zaludnionych należą województwa: wołyńskie 47'9, białostockie 40'1, nowogrodzkie 35'6, b. »Litwa Środkowa« 33'6 poleskie 21'1 Otóż podniesienie gospodarcze naszego Wschodu przez kolonizację wewnętrzną, kolonizację miast i wsi jest to pierwsze zadanie Polski. Rzecz charakterystyczna, że te nasze wschodnie ziemie mają względnie nikły procent ludności miejskiej, gdy przeciętna ludności miejskiej dla całej Polski wynosi 24'6, województwo nowogrodzkie ma 8'8 ludności miejskiej, wołyńskie, 12'2 poleskie 14'0.

Słabym rozwojem ludności miejskiej zbliżają się do nich województwa tarnopolskie 14'1. lubelskie 16' 7. Otóż rozwój sieci kolejowej na Wschodzie musi podnieść przedewszystkiem miasta. W pracy naszej »Zarys statystyczno-ekonomiczny ziem wschodnich« zwracaliśmy uwagę na wyludnienie powojenne ziem wschodnich. podaliśmy tam tablicę zaludnienia miast według spisów 1897 i 1919 r., wykazującą, że miasta wyzbyły się niemal połowy swej ludności. Jeżeli poleskie województwo wykazuje względnie wyższy procent ludności miejskiej. niż sąsiednie województwa wschodnie, to pochodzi tylko z powodu tego, że tam wieś uległa jeszcze znaczniejszemu wyludnieniu niż miasta. Na Wschodzie nie da się odrodzić miasta bez odrodzenia wsi.

(»Słowo«) **Władysław Studnicki.**

Niepoprawni

O emigrantach rosyjskich, wierzących jeszcze w odbudowę caratu, którzy przybywają w Jugosławji, podaje w »Kurjerze Warszawskim« p. J. Giertych następujące szczegóły, zebrane podczas pobytu w Jugosławji:

Robiąc czasami wycieczki do Vernjaczki Banji, zetknęliśmy się po raz pierwszy z niezwykle w Jugosławji liczną emigracją rosyjską. Dziwnie przykre i smutne wywarli na nas ci ludzie wrażeni. Zarówno z powodu swej bezprzykładnej nędzy, w jakiej żyją, jak i z powodu swej niezaradności i krótkowzroczności. Ci przedstawiciele umarłej epoki — wydają się w dzisiejszych czasach dziwnym anachronizmem. Widziałem carskiego jenerała broni, chodzącego z koszykiem w ręku i sprzedającego w parku bułeczki, widziałem oficerów, utrzymujących porządek w kąpielowym basenie na rzeczce i już od dwóch lat przechadzających się wokół niego w swych beznadziejnie wyświechtanych kąpielowych kostjumach. — Nikt z nich nie jest w możności wziąć się do jakiegoś poważniejszego, trwalszego zajęcia, wszyscy wciąż żyją nadzieją przewrotu w Rosji i w ciąż łudzą się, że niedługo, za kilka tygodni może będą mogli tam powrócić. Pomimo lat doświadczeń i rozczarowań, nic się nie zmienił, niczego dotychczas się nie nauczyli — są takimi samymi reakcjonistami i monarchistami, jak przed rewolucją, z ogromnych przeobrażeń socjalnych, jakie ona sprowadziła, zupełnie nie zdają sobie sprawy, swe »państwa kresowe« uważają za chwilowo utracone prowincje rosyjskie, które prędzej czy później do Rosji muszą powrócić. Ich dziennik sztandarowy, białogrodzkie »Nowoje Wremia«, posiadające prawie tensam rysunek karty tytułowej, co dawno »Nowoje Wremia« w Petersburgu, zieje po dziś dzień tąsamą nienawiścią i pogardą dla wszystkiego co polskie, jak niegdyś.

Emigracja została w Serbji przyjęta z otwartemi rękoma. Wygnańcy z kraju, którzy w swoim czasie przyczynili się ogromnie do wyzwolenia narodu serbskiego, spotkali się tu z objawami niezwykłej wdzięczności, sympatji i współczucia — każdy z nich otrzymał żołd wygnańczy od rządu jugosłowiańskiego, poza tem korzystali wszyscy z pomocy przy wynalezieniu pracy, otrzymali najrozmaitsze przywileje, n. p. prawo, z którego do dziś skwapliwie korzystają, noszenia na terenie Jugosławji pełnych rosyjskich mundurów.

Już po kilku jednak miesiącach ich pobytu na gościnnej ziemi jugosłowiańskiej, sympatje dla nich ogromnie ochłodły. Jak wszelka polityczna emigracja, zgorzkniała, przesiąknięta duchem wiecznej malkontencji, swojem stałem niezadowoleniem, okazywaną Serbom na każdym kroku wskutek ich rzekomej niższości kulturalnej pogardą i lekceważeniem i niechęcią do nawiązania z narodem serbskim jakichkolwiek bliższych stosunków przyjaźni i współpracy, potrafili sobie opinję serbską do tego stopnia zrazić, że dzisiaj uważani są tutaj za element najbardziej niepożądany i niesympatyczny. To też wciąż u nas spotykane obawy co do moskalofilstwa Jugosławji, są dziś stanowczo nieaktualne.

Trzy wojny odwetowe Niemiec

Pod tytułem »Die drei kommenden Kriege« ukazała się niedawno w Niemczech broszura agitacyjna, w której anonimowy autor z całą szczerością a właściwie bezczelnością omawia nieuniknioną konieczność najbliższych trzech wojen, które Niemcy muszą wkrótce stoczyć.

Bezwzględna pewność, że wojny te warunkowo wybuchną, posuwa autor aż do tego stopnia, że naznacza wyraźnie datę rozpoczęcia pierwszej wojny, na rok 1934, a więc za lat dwanaście.

Wojny te Niemcy mają prowadzić trzema falami. Pierwsza wojna odwetowa, to napad na Polskę, w celu odzyskania wszystkich tych ziem polskich, które traktat wersalski odebrał Niemcom, a oddał Polsce.

Druga wojna naturalnie przeciwko Francji. Wojna ta, którą Niemcy uważają za najpoważniejszą, byłaby bardzo trudna. lub zgoła niemożliwa, gdyby przedtem nie udało się zniszczyć całkowicie państwa polskiego, lub doprowadzić go do kompletnej ruiny moralnej i materjalnej. To też powojenna polityka Niemiec postawiła sobie za zadanie przedewszystkiem doprowadzenie do sojuszu rosyjsko-niemieckiego i plan ten przeprowadziła całkowicie.

Trzecia wojna, o której autor broszury »Die drei kommenden Kriege« pisze, ma być wojna przeciwko Anglji, która w razie zwycięstwa Niemiec w dwóch pierwszych wojnach byłaby i bez wojny na łasce tego strasznego przeciwnika.

Ruch wyborczy

CZUWANIE NAD BEZSTRONNOŚCIĄ WYBORÓW.

Warszawa, 16 września (PAT). »Kurjer Polski« donosi: Celem czuwania nad bezstronnością wyborów i szybkim wymiarem sprawiedliwości w razie wykroczeń minister Markowski podzielił terytorjum Rzeczpospolitej na trzy okręgi. Pierwszy obejmuje apelację warszawską, lubelską, wileńską. drugi poznańską, toruńską, trzeci lwowską i krakowską. Dla każdego z tych okręgów wyznaczono podprokuratora apelacyjnego, który będzie łącznikiem między okręgiem a ministerstwem na czas wyborów.

SOJUSZE MIESZCZAN.

„Kurjer Polski" donosi:

Dowiadujemy się, że Zjednoczenie Mieszczańskie, kierowane przez posła de Roscta, zawarło blok wyborczy z „Polskiem Centrum" p. Skulskiego na okręgi b. Kongresówki, z Warszawą włącznie, a z P. S. L. „Piast" na okręgi małopolskie. — W Wielkopolsce Zjednoczenie pójdzie prawdopodobnie z Ch. J. N.

WSPÓLNA AKCJA WYBORCZA.

„Wyzwolenie", organ grupy politycznej tej nazwy, ogłasza w ostatnim swoim numerze, że, wobec porozumienia, dokonanego z lewicą P. S. L., listy kandydackie tego stronnictwa nosić mają firmę: „Wyzwolenie" i „Lewica ludowa".

KANDYDACI „WYZWOLENIA".

Na listach sejmowych „Wyzwolenia" figurują między innymi, b. minister kolei prof. Bartel, b. wiceminister sprawiedliwości adwokat Śmiarowski, radny m. Warszawy adwokat Łypacewicz, b. redaktor „Gazety Polskiej" Szwarczyński; na listach do Senatu również znajdujemy znane nazwiska: b. ministra handlu i przemysłu Osowskiego, konsula polskiego w Chicago Z. Nowickiego, dra Motza z Paryża, b. ministra polskiego w rządzie Petlury, p. Stempkowskiego i t. d.

»POLSKI BLOK PRACY«.

Warszawa, 16 września (PAT). »Kurjer Poranny« donosi, że narodowa partja robotnicza, polski związek zawodowy, związek krajowy inteligencji demokratycznej, grupa urzędników państwowych, dążących do utrwalenia ustroju republikańskiego demokratycznego w Polsce, tworzą w okręgu grodzieńskim komitet wyborczy pod nazwą »Polski blok pracy«. Blok ten zamierza postawić własną listę w okręgu Nr. 5 (Białystok-Sokołka-Wołkowysk) i Nr. 6 (Grodno-Suwałki-Sejny-Augustów).

Lot okrężny dokoła Polski

Warszawa, 16 września.

Dziś o godzinie 5'30 rano z lotniska mokotowskiego odlecieli uczestnicy pierwszego lotu okrężnego nad Polską. 15 samolotów ustawionych w dwóch rzutach na lotnisku mokotowskiem odlatywało na znak nadzwyczajnego komisarza lotu okrężnego miasta Warszawy podpułkownika Flerera w porządku, wylosowanym dnia poprzedniego w odstępach trzech minut. Pierwszy odleciał kapitan Turbiak na samolocie jednosiedzeniowym „Dalila" o godz. 5'30, za nim odlecieli kolejno por. Czeszunist, podpor. Kalina, por. Babiński, por. Miśkiewicz, kapitan Pawlikowski, pan Rutkowski, sierżant Tysler, por. Gutnajer, kapitan Szczudłowski, por. Zdunik, kapitan Hendrycks, kapitan Jach, podpułkownik Górecki.

Czas chronometrował kapitan Chramiec. Uczestnicy reprezentują pułki lotnicze i aeroklub Rzeczypospolitej.

Rozgrywka ostatniego etapu odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę między godz. 2 a 5 po poł. w czasie festynu lotniczego w Warszawie. Spodziewać się można przy korzystnych warunkach atmosferycznych przylotu wszystkich samolotów do Warszawy już dnia dzisiejszego między godz. 5 a 6-tą. Gdyby jednakże samoloty nie zdążyły odlecieć z Poznania do Warszawy dziś przed godz. 4 po południu, komisarz nadzwyczajny Poznania, aby uniknąć nocnego lądowania w Warszawie zatrzyma je do godz. 2 po poł. dnia następnego. W ten sposób rozgrywka ostatniego etapu odbyłaby się w niedzielę między godz. 2 a 5 po południu już podczas festynu lotniczego.

WARSZAWA—LWÓW W 1 GODZINĘ I 48 MIN.

Lwów, 16 września.

Do Lwowa przylecieli wszyscy lotnicy prócz jednego w następującym porządku: Lotnik kapitan Turbiak na aparacie „Dalila", odlot z Warszawy 5'30, wylądował we Lwowie 7'23, czas lotu 113 mi., odlot do Krakowa 8'02. 2) Por. Czeszunist na „Breguecie", odlot z Warszawy 5'33, przylot do Lwowa 7'39, czas lotu 126 m., odlot do Krakowa 8'03. 3) Ppor. Kalina na „Breguecie", odlot z Warszawy 5'36, przylot do Lwowa 7'24, czas lotu 108 minut, odlot do Krakowa 7'33. 4) Por. Babiński na „Breguecie", odlot z Warszawy 5'39, przylot do Lwowa 8'55, czas lotu 196 m., odlot do Krakowa 10'16. 5) Por. Miskiewicz na aparacie „Bristol", odlot z Warszawy 5'42, przylot do Lwowa 7'36, czas lotu 114, odlot do Krakowa 9'53. 6) Kapitan Pawlikowski na „Breguecie", odlot z Warszawy 5'45, przylot do Lwowa 7'45, czas lotu 120, odlot do Krakowa 7'53.

PRZYJAZD DO KRAKOWA.

Kraków, 16 września.

Już we wczesnych godzinach zgromadziły się na lotnisku rakowickiem tłumy publiczności. Parę minut po godz. 10 ukazał się nad lotniskiem krakowskim pierwszy, przybywający od strony Lwowa, samolot, który publiczność powitała burzliwemi okrzykami i oklaskami. Samolotem tym przybył por. Kalina, który drogę ze Lwowa do Krakowa odbył w przeciągu 2 godzin. Za nim przybył pułk. Kosowski (godz. 10'42) i kap. Pawlikowski (godz. 10'45). Wszyscy trzej pierwsi lotnicy przybyli na aparatach systemu „Bregueta". O godz. 11'02 przybył na aparacie „S. V. 2" sierżant Tysler, zaś w dwie minuty potem na „Breguet Nr 2", wylądował por. Czeszunis, którego aparat doznał w drodze defektu, powodującego zatrzymanie się chwilowe śmigi, przyczem linka przy kadłubie zerwała się. wobec czego por. Czeszunis wycofał się z dalszego biegu i pozostał w Krakowie.

Po przybyciu lotników na pola rakowickie rozpoczęto przygotowania do dalszego odlotu do Poznania Pierwszy odleciał por. Kalina (godz. 11'25), drugi kap. Pawlikowski (godz. 11'40).

Po odlocie kap. Pawlikowskiego przybył ze Lwowa szósty uczestnik lotu kap. Hendryks (g. 12'27), następnie lądowali kap. Jach (g. 13'06) i por. Babiński (g. 13'09). Dalszą podróż do Poznania podjęli potem podpułk. Kosowski (g. 13'43), kap. Hendryks (14'35) i kap. Jach (g. 15'05). W chwili odjazdu tego ostatniego wylądował samolot z 9 uczestnikiem lotu kap. Szczudłowskim, który podobnie jak por. Babiński nie wziął udziału w dalszym locie.

Z pozostałych 5 lotników, czterech opuściło Lwów, zaś piąty por. Gutnajer zmuszony był z powodu defektu w aparacie lądować koło Lublina. O por. Miśkiewiczu i por. Zduniaku do późnego wieczora nie było wiadomości, gdzie lądowali po opuszczeniu Lwowa; sierżant Górecki lądował pod Jarosławiem z powodu uszkodzenia aparatu, a kap. Torbiak zatrzymał się pod Bochnią z powodu wyczerpania zapasu benzyny.

Według informacyj uczestników lotu, podróż była bardzo utrudniona z powodu silnego deszczu i wichru.

SAMOLOTY ESTOŃSKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 września. (PAT) Do Warszawy przybyły cztery wojskowe samoloty estońskie. Jest to pierwsza wizyta, jaką lotnicy estońscy złożyli lotnikom polskim. Gości estońskich serdecznie witały i przyjęły warszawskie władze wojskowe, korpus oficerski 1-go pułku lotniczego wydał na cześć lotników estońskich bankiet, na który przybył poseł estoński minister Hoilet i estoński attaché wojskowy podpułkownik Junkur. Jenerał Maciejewicz z rozkazu ministra wojny wręczył pilotom estońskim odznakę pilotów polskich. Goście estońscy z Warszawy udają się do Poznania i Torunia, skąd udadzą się do Lublina, gdzie zwiedzą tamtejszą fabrykę aeroplanów, poczem wrócą do Estonji.

POGŁOSKI O KANDYDATURZE P. PADEREWSKIEGO NA PREZYDENTA.

Warszawa, 16 września (PAT). Jak donosi »Kurjer Poranny«, w sferach politycznych krążyły wczoraj pogłoski, że między blokiem prawicowym z Związkiem ludowo-narodowym na czele, a tak zwanem centrum p. Skulskiego został zawarty pakt wewnętrzny celem poparcia kandydatury p. Paderewskiego **na prezydenta Rzeczypospolitej.**

Przyjazd młodzieży francuskiej do Krakowa

Kraków, 17 września.

Na wieść o mającym nastąpić przyjeździe młodzieży francuskiej do Krakowa, tłumy publiczności około godz. 2 popołudniu zaczęły płynąć ku dworcowi. Wśród nich maszerowały oddziały uczniów szkół średnich krakowskich ze sztandarami i orkiestrami. Na przestrzeni od Barbakanu aż do dworca ustawiła się młodzież szpalerem, oczekując przybycia specjalnego pociągu, zapowiedzianego na godz. 2.40. Równocześnie na peronie ozdobionym flagami o barwach Francji—Polski i ubranym suto kwieciem i zielenią zgromadzili się przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowości, szkolnych. oraz delegacje i kompanje honorowe uczniów i skautów, którzy stanęli dwurzędem na całej długości peronu.

Imieniem wojewody przybył starosta dr Bal, im. miasta wicepr. dr Wielgus, z ramienia garnizonu krakowskiego dowódca obozu war. pułk. Becker z rotm. hr. Pusłowskim, władze szkolne reprezentował kurator Owiński w otoczeniu wizytatorów, dyrektorów wszystkich zakładów szkolnych, członków komitetu przyjęcia itd. Po obu stronach wejścia do salonu recepcyjnego ustawiły się orkiestry wojskowe i pracowników tramwajowych.

Na krótko przed godz. 3 wjechał na peron pociąg, wiozący młodzież francuską. Z poza ram okien wagonowych obwieszonych bukietami różnobarwnego kwiecia wychyliły się dziesiątki uśmiechniętych twarzy, a z piersi uczniów francuskich wydarły się głośne okrzyki: »Vive la Pologne«. Odpowiedziały im silnym głosem rzucane przez tłumy zebranych: »Vive la France«. Odkryły się głowy, orkiestra zagrała Marsyljankę, a z pociągu poczęła wychodzić młodzież francuska z profesorami. Przybyłych powitał wiceprez. m. dr Wielgus przemową, wygłoszoną w języku francuskim i polskim. Imieniem młodzieży krakowskiej witał następnie kolegów francuskich uczeń VII kl. gimn. Skirmunt, wyrażając radość z przybycia rówieśników zaprzyjaźnionego narodu. Następnie orkiestra odegrała hymn państwowy polski, poczem dziękował za serdeczne słowa powitania jeden z profesorów francuskich.

Wychodzącym z peronu gościom uczennice przypinały małe kokardki biało-czerwone i rozdawały program przygotowany na czas 3-dniowego pobytu gości w Krakowie. Na placu przed dworcem i w ul. Basztowej tłumy młodzieży i mieszkańców Krakowa zgotowały gościom francuskim wprost entuzjastyczne przyjęcie. — Obustronne okrzyki na cześć Francji i Polski rozbrzmiewały co chwila. Obsypywani kwiatami i zielenią, goście zatrzymali się przed Barbakanem od strony pl. Matejki, gdzie przed niemi odbyła się defilada uczniów wszystkich szkół krakowskich przy dźwiękach orkiestr. Po defiladzie goście udali się ulicami Florjańską, Rynkiem i Szczepańską do Starego Teatru, gdzie spożyli obiad, poczem po odpoczynku w hotelach, wyruszyli na zwiedzanie zabytków Krakowa. Wieczorem o godz. 8 odbyło się na cześć uczestników wycieczki przyjęcie w salach Starego Teatru.

PROGRAM DNIA DZISIEJSZEGO.

W programie dnia dzisiejszego: Godz. 8 m. 30 rano śniadanie w Starym Teatrze, o godz. 9 nabożeństwo u OO. Franciszkanów (Śpiew p. Jastrzębskiej), potem zwiedzenie Muzeum Narodowego; godz. 10.30: Wawel: defilada młodzieży szkół krakowskich na dziedzińcu arkadowym; przemówi Sumiński, ucz. gimn. III., godz. 12: zwiedzenie katedry, grobów, skarbca, oprowadza rotmistrz hr. Pusłowski; godz. 1 popoł.: obiad w Starym Teatrze wraz z komitetem przyj.; godz. 3: pochód z muzyką przez pl. Szczepański, ulicami Podwale, Straszewskiego, Wolską. Sadzenie drzewek na Bulwarze wolności; Match; przy wejściu orkiestra przywita gości Marsyljanką. Po matchu powrót z orkiestrą do Starego Teatru na kolację. — Godz. 9 wieczorem: Raut w Starym Teatrze. Przemówi delegat Tow. przyjaciół Francji; p. Latinikówna, ucz. VIII kl. gimn. żeńsk.; p. Krasiński, ucz. VII kl.; deklamacja; tańce w kostjumach; śpiew Tow. Echo.

KRONIKA

Kraków, 17 września.

WALNY ZJAZD TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ. XXVII doroczny walny Zjazd T. S. L. odbędzie się w Przemyślu w dniach 29 i 30 września br. Powstanie państwa polskiego nietylko nie zmniejszyło zakresu działalności T. S. L., ale wskazało mu nowe cele wytężonej pracy, do której po chwilowej stagnacji, wywołanej stosunkami powojennemi, zabiera się ze zdwojoną energją zdala od wszelkich haseł partyjnych. Wychowanie obywatelskie szerokich mas, walka z analfabetyzmem, ochrona polskich mniejszości na wschodzie i południu przed zalewem obcych żywiołów, troska o szkolnictwo polskie poza granicami kraju — oto główne zagadnienie, którym poświęcone będą obrady Zjazdu.

GOŚĆ Z HOLANDJI W KRAKOWIE. W mieście naszem bawi p Van Wijk, profesor języków słowiańskich na uniwersytecie w Hadze. Szanowny gość włada dobrze naszym językiem, zna nasz kraj z kilkakrotnego pobytu i jest przyjacielem naszego narodu. Dzisiaj odjeżdża na Warszawę do swojej ojczyzny.

OZNACZENIE CHLEBA FIRMĄ PIEKARNI. Magistrat przypomina, że nie wolno sprzedawać chleba bez kartek z firmą piekarni, z której pieczywo pochodzi Na każdy bochenek winna być przed wstawieniem ciasta do pieca nałożona biała kartka z firmą piekarni. Nalepianie kartek po wypieku jest surowo wzbronione.

NADUŻYCIA PRZY WYPIEKU BUŁEK. Ustanowiony ostatnio w Krakowie przez Radę aprowizacyjną cennik pieczywa przewidywał dla bułek wymiar mąki 45%. Tymczasem większa część piekarń używa do wypieku bułek wymiału często 80 procentowego, skutkiem czego bułki są prawie zupełnie ciemne. W ostatnich dniach przyniesiono do miejskiej pracowni chemicznej kilka takich bułek, pochodzących z różnych piekarń, co do których po przeprowadzonej analizie stwierdzono, że sporządzone były z mąki o wymiale 80%. Przeciwko tym piekarniom wdrożone zostaną kroki sądowe.

WYKRYCIE NOWEJ TAJNEJ SZULERNI. — Onegdaj w nocy weszła policja do prywatnego mieszkania przy ul. Sebastjana, gdzie znajdowała się tajna jaskinia gry. W chwili wkroczenia policji przy stolikach siedziało 23 osób, które oddawały się hazardowej grze. Graczom skonfiskowano wielką ilość gotówki, i po spisaniu protokołu wypuszczono ich na wolność. Sprawę skierowano do prokuratury.

KONFISKATA ODEZW KOMUNISTYCZNYCH Wczoraj policja skonfiskowała na ul. Grodzkiej z wozu, wiezionego z jednej drukarni, olbrzymią ilość odezw komunistycznego „Komitetu przedwyborczego miast i wsi". Odezwy te, jako komunistyczne i podburzające przeciw państwu skonfiskowano.

APETYCZNA KISZKA. Do miejskiej pracowni chemicznej przyniesiono onegdaj kawałek kiszki, zakupionej w jednym ze sklepów masarskich. Jak się okazało, kiszka zawierała wyschnięte grudki barwy ciemnej, składające się z kaszy, krwi i znacznej ilości chrząstek. Ponadto znaleziono dużo plew, drobne okruchy słomy itp. Zarząd pracowni orzekł, że z powodu zanieczyszczeń, kiszka ta jest dla zdrowia ludzkiego szkodliwą. Sprawę skierowano do prokuratorji.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY przed Komisją egzaminacyjną dla nauczyciel. szkół powszechnych w Krakowie rozpocznie się częścią pisemną dnia 19 października br. w 7-klasowej szkole powszechnej męskiej im. J. Kochanowskiego, ul. Loretańska 16. Podania do Komisji egzaminacyjnej należy wnosić do dnia 10 października br.

MIEJSKA SZKOŁA DRAMATYCZNA (STARY TEATR) rozpoczyna rok szkolny w najbliższy czwartek, dnia 21 bm. o godz. 4 po południu Wszyscy zapisani uczniowie zechcą się o tej porze zebrać w budynku szkolnym. Dodatkowe wpisy przyjmować będzie dyrekcja jeszcze tylko od czwartku 21 bm. do soboty 23 bm. od godz. 5—7 po poł. w biurze swem w Starym Teatrze.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Rok szkolny rozpoczyna się jak w latach ubiegłych dnia 4-go września br. Instytut pozyskał szereg pierwszorzędnych sił pedagogicznych i rozszerzył znacznie zakres nauk, kładąc szczególny nacisk także na teoretyczne wykształcenie. Egzamina dla nowo wstępujących uczniów, oraz kandydatów na kurs pedagogiczny odbędą się pod osobistem przewodnictwem p. Klary Czop-Umlaufowej w dniach 4, 5 i 6 bm. Wpisy przyjmuje oraz informacyj udziela kancelarja Instytutu muz. ul. św. Anny 2, II p. w godz. od 11—1 i 4—6.

CZYTELNIA MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. Z dniem 18 bm., tj. w poniedziałek czytelnia Muzeum przemysłowego otwartą będzie dla publiczności, jak dawniej od godz. 11—1 przed południem i od godz. 5—9 wieczorem. Księgozbiór z daru Heleny Dąbczańskiej na razie dla publiczności nie będzie dostępny.

Z kraju i ze świata

SABOTAŻ UKRAIŃSKI. Ze Lwowa telefonują nam: Koło Tarnopola na folwarku p. Jurystowskiego, wojewody stanisławowskiego, pożar zniszczył stogi zboża, siana, wyrządzając wielomiljonowe szkodę. Przeprowadzone na miejscu śledztwo policyjne wykazało, że ogień został podłożony a wskazuje na to takt, że stogi siana w kilku miejscach były oblane benzyną. Nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku ma się do czynienia z jaskrawym faktem sabotażu ukraińskiego.

LUDNOŚĆ POLSKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Według urzędowego sprawozdania o wyniku spisu ludności w Stanach Zjednoczonych w roku 1920, ludność, używająca języka polskiego, jako ojczystego, powiększyła się znacznie w ciągu dziesięciolecia. W roku 1920 wynosiła 1,694.108, w 1920 zaś 2,436.895.

POTWORNA WYMOWA FAKTÓW. W Chersoniu w ciągu lipca b. r. zarejestrowano 30 urodzin i... 1.163 zgony. Tylu ludzi skazała na śmierć szerezwyczajka rosyjska, wedle swoich oficjalnych obliczeń.

Równocześnie w Moskwie w tejsamej sali, gdzie zapadł wyrok śmierci na sądzonych socjalistów-rewolucjonistów, trupa baletowa organizuje „wieczór nagiego ciała".

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu „Drugi mąż" M. Fijałkowskiego; wieczorem arcydzieła Fredry „Odludki i poeta" i „Mąż i żona", cieszące się niesłabnącem powodzeniem. Jutro wznawia teatr po latach „Braci Lerche" Adama Asnyka. Scena nowego gmachu, związana z pamięcią poety nietylko prologiem, napisanym przezeń na inaugurację pierwszego sezonu, ale też i pamiętnemi sukcesami „Komedji konkursowej" — „Przyjacieli Hioba" wznawia obecnie podniosły utwór w ćwierćwiekową rocznicę zgonu Asnyka. „Bracia Lerche" powtórzeni będą we wtorek 19 i czwartek 21 bm.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 17 bm. „Straszny dwór", wspaniała opera Moniuszki, która przez wzgląd na znakomitą obsadę z pp. Bandrowską-Osmecką. Dziewińską, Wciską-Sobańską Mazankiem, Mazurkiem, Mazurkiewiczem, Romanowskim i Stępniowskim, wspaniałą inscenizację pomysłu dyr. St. Polańskiego, oraz balet z pp. Faliszewską, Martówną, Koszutskim i Wojnarem, spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem, stale

wypełniającej salę publiczności. Jutro w poniedziałek 18 bm. znakomita operetka Falla „Róża Stambułu" z gościnnym występem pp. B. Krajewskiej i H. Millera.

TEATR GÓRALI TATRZAŃSKICH W KRAKOWIE. Dziś w niedzielę 17 bm. o godz. 3½ po poł. odbędzie się w sali teatru Opera i operetka jedyny występ „Teatru górali tatrzańskich", który w powrotnej drodze do Zakopanego po kilku występach we Lwowie odegra sztukę Heleny Rojówny pt. „Jak carownice psowały Janosika na Zbójnika". W przedstawieniu bierze udział również urocza autorka utworu, oraz zespół kilkunastu najlepszych tancerzy Podhala, którzy wykonają szereg oryginalnych, historycznych tańców. Nadto w widowisku bierze udział muzyka góralska.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Niedziela, 17 bm. po poł.: »Drugi mąż«; wieczorem »Odludki i poeta« i »Mąż i żona«.
Poniedziałek, 18 bm.: »Bracia Lerche«.
Wtorek, 19 bm.: »Bracia Lerche«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Niedziela, 17 bm.: »Straszny dwór«.
Poniedziałek, 18 bm.: »Róża Stambułu«.

TEATR »BAGATELA«.
Niedziela, 17 bm. po poł.: »Szczęście Frania«; wieczorem »Swit, dzień i noc«.
Poniedziałek, 18 bm.: »Swit, dzień i noc«.

ADAM DIDUR

wystąpi z koncertem nieodwołalnie w niedzielę, dnia 24 bm. w Starym Teatrze. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Wieczór Ritti Sacchetto

odbędzie się we środę, 20 bm. w Teatrze im. Jul. Słowackiego. Sława artystka, która po triumfach we Francji, Hiszpanji i Ameryce przybyła na tournee do Polski, wykona bogaty program. Bilety są do nabycia tylko w kasie teatru miejskiego.

Teatr im. J. Słowackiego

»JUTRO POGODA«

Komedja w 3 aktach Averyego Hopwooda.

Pełna humoru, konceptów, błyskotliwego ruchu scenicznego, lekka komedja Hopwooda, ujmuje niebyłko swojem egzotycznem tłem, jako rzecz budowana na stosunkach amerykańskich, ale naprawdę doskonałą techniką, jakiejby się nie powstydziła niejedna z głośno reklamowanych spółek krotochwilistów francuskich. Wprowadzenie na repertuar tego utworu było zaspokojeniem często podnoszonych żądań publiczności, aby dyrekcja dawała od czasu do czasu strawę lżejszą, sztukę pogodniejszą i weselszą, któraby w tych ciężkich czasach odwróciła myśl od nazbyt pozytywnych dygresyj politycznych i niedomagań społecznych.

A tym pragnieniom sztuka Hopwooda czyni zadość w najpełniejszej mierze. Przedewszystkiem kapitalnem jest samo założenie farsy. — Młoda żona bankiera, pani Laura Bartlett, pragnie podrażnić spokojnego małżonka swego zręcznem rozwodem, a flirtuje z przyjacielem swym, a jego wolność flirtu może być jedynie udziałem kobiet a nigdy mężczyzn żonatych. Bartlett dosyć spokojnie przyjmuje oświadczenie żony, ale idąc za wskazówkami swego kolegi, porozumiewa się z żoną przyjaciela, Jacka Weelera, który przypadł podobnież w udziale los zdradzonej, postanawia wspólnie z nią ze zemsty dopuścić się zdrady małżeńskiej. Idzie im to dosyć niezręcznie, dzięki czemu akt drugi przynosi szereg pełnych humoru scen nocnej pijatyki w mieszkaniu Bartletta, wśród których oboje w stanie niewiadomości popełniają szereg głupstw, najlepsze pozory obotnej zdrady małżeńskiej. W akcie trzecim nie bez trudu wszystko się wyjaśnia. Powaśnieni małżonkowie godzą się z żonami, przekonawszy się, że zdrady nie było i że cała awantura była tylko kaprysem znudzonych monotonją małżeńskiego życia amerykanek.

Jako farsa, sztuka jest kapitalna, i zapewne długo wywoływać będzie salwy śmiechu rozbawionej widowni. Zasługę tego powodzenia przypisać trzeba doskonałemu przygotowaniu karkołomnych scen, które umiejętnie stonowali do miary przyzwoitej krotochwili. P. Nowakowski, reżyser, rolę Billego odegrał w dobrym zarysie pocztowego jako mąż-pantoflarz. Później szczerze zabawny w roli pijanego i skruszonego małżonka. P. Modzelewska była pełną temperamentu złośliwą i dokuczliwą zazdrośnicą, rozwijając grę żywą i zajmującą. — Nowo pozyskana p. Sokolska, wykazała w roli Laury dużą rutynę sceniczną — zręczne i ładne ruchy i poprawną zupełnie dykcję. O zakresie jej uzdolnienia będzie można mówić po dalszych próbach. P. Grolicki mocował się z powodzeniem z rolą Jacka a p. Krasnowiecki starał się być jak najuklaziąjszym uwodzicielem. Wdzięczną rolę subretki odegrała p. Kossocka.

W. Pr.

Z sali sądowej

SPRAWA KOMOROWSKIEJ.

Wczoraj Izba radna krakowskiego sądu okręgowego miała rozpatrywać sprawę Komorowskiej i Paciorka, znajdujących się — jak wiadomo — pod zarzutem otrucia śp. Komorowskiego. Sprawa ta nie przyszła na porządek dzienny obrad, gdyż zakład chemiczny przy medycynie sądowej, dotąd nie nadesłał do sądu urzędowego orzeczenia w sprawie wyniku analizy znalezionych u Komorowskiego reszek potraw i proszków. Jak się dowiadujemy, badania w tej sprawie, prowadzone przez prof. Marchlewskiego i docenta Robla były już na ukończeniu, gdy prof. Marchlewski zmuszony był opuścić na kilka tygodni Kraków. Powrót prof. Marchlewskiego spodziewany jest jutro, tj. w poniedziałek i orzeczenie już w najbliższych dniach będzie wydane.

SKAZANIE WŁAMYWACZY.

W sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciw szeregowcom 20 pp. Adolfowi Cieńciale i Jarowi Karasiowi, oskarżonym o dezercję. Ponadto obwinieni włamali się do wozu kolejowego w Szczakowej i zrabowali na szkodę Jakóba Grossa kosz i pakunki z garderobą i kosztownościami łącznej wartości 1½ miljona marek. Prócz tego dokonali dwóch podobnych włamań.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał obu oskarżonych każdego na 4 lata ciężkiego więzienia.

Kącik słowiański

ŻYCIE LITERACKIE W SOWJECKIEJ ROSJI. „Izwiestja" donoszą, że w tych dniach zostanie wystawiony w b. teatrze Korsza dramat pod tytułem: „Jezus z Nazaretu" pióra S. J. Czewkina. W Petersburgu wyszedł pierwszy numer wielkiej rewji „Czerwony Archiw", w którym ogłasza się tajne dokumenty z archiwów carystycznej Rosji. Numer pierwszy przynosi teksty dokumentów, odnoszących się do stosunków rosyjsko-niemieckich. Prócz tego znajdujemy w nim nowy materjal z korespondencji Dostojewskiego, sprawozdanie cenzora o utworach Korolenki, oraz wyjątki z nieogłoszonych pism Nekrasowa. Znacznie zniżone cło od przywozu papieru wpłynęło korzystnie na ożywienie ruchu wśród nakładców rosyjskich. Firmy Sokon, Szipownik, Wremja i in. rzuciły taką ilość książek, rewij i czasopism na rynek księgarski, iż przybysze zdziwieni są niezmiernie tak ilością nakładów, jako też — dotychczas podobno niewidzianą jeszcze w Rosji — niebywałą konsumcją książek.

60-LECIE URODZIN BOHUMILA ZAHRADNIKA-BRODSKY'EGO. Czeski powieściopisarz, Bohumil Zahradnik Brodsky obchodził niedawno 60 rocznicę swoich urodzin. Urodził się on w Hostačenie koło Czasława. Po ukończeniu gimnazjum, wstąpił do seminarjum duchownego; po kilku latach sprawowania obowiązków kapłańskich w różnych miejscowościach, zostaje proboszczem w Oubenicy. Pracuje na polu dziennikarskiem, oraz politycznem. Utwory jego powieściowe wykazują wielki talent epiczny Zahradnika, a wielka ilość dzieł, opartych na motywach ludowych, zyskuje mu popularność wśród Czechów. Po przewrocie w roku 1918 wstępuje do narodowego kościoła czeskiego i jest jednym z pierwszych, którzy się ożenili. Przed rokiem zastępczo objął resort Jarosława Kvapila w ministerstwie oświaty, sekcji literackiej.

ZGON CZESKIEGO DZIENNIKARZA SERW. HELLERA. Dnia 2 bm. zmarł w Kissingen w 77 roku życia redaktor „Narodnich Listów", dr Serwazy Heller, jeden z najzasłużeńszych mężów modernego odrodzenia czeskiego. Dr Heller pracował na polu politycznem, jako „młodoczech"; później przeszedł do narodowej demokracji. Jego dziełem jest rosyjska orjentacja w polityce czeskiej. Jako literat i powieściopisarz, wydawał powien czas z Świętopełkiem Czechem miesięcznik „Kwiaty". Napisał cały szereg powieści.

NOWE DRAMATY BRACI CAPKÓW. Ostatnio wyszły w Pradze najnowsze utwory dramatyczne znanych pisarzów czeskich Capków. Karol Capek, którego „R. U. R." wystawiła ubiegłego sezonu Warszawa — napisał „Vei Materopulosa", Józef zaś „Zenre mnohu jmen".

SŁOWIAŃSKI REPERTUAR NA SŁOWIAŃSKICH SCENACH NARODOWYCH. W uzupełnieniu naszego sprawozdania pod powyższym tytułem w ostatnim „Kąciku słowiańskim", podajemy że teatr w Splicie (Dalmacja) ogłosił premjerę „Śniegu" Przybyszewskiego, oraz „R. U. R." K. Capka w sezonie bieżącym, teatr zaś „Sandovo intimno divadlo" w Pradze czeskiej wystawi z autorów jugosłowiańskich Josipa Kosora: „Caffé du Dome", Begorcvića, „Małe komedje", Milana Ogrizovića: „Vučina" i Mirosława Krleże: „Cristoval Colon".

STATYSTYKA PISM JUGOSŁOWIAŃSKICH. W królestwie S. H. S. wychodzi obecnie 516 pism wszelkiego rodzaju. Z tego przypada na Chorwację, Sławonję i Międzymurze 227, Serbję i Czarnogórę 92, Słowenję 83, Banat, Baczkę i Baranyę 42, Dalmację 41, Bośnię i Hercegowinę 31 pism. — Z liczby 516 czasopism przypada na chorwackie 263, serbskie 122, słoweńskie 86, niemieckie 17, węgierskie 15, rosyjskie 4, francuskie 2 i tureckie 1. W Zagrzebiu wychodzi 176, Belgradzie 73, Lublanie 70, Splicie 30, Sarajewie 23 czasopism. Na codzienne pisma polityczne przypada 246 (w Polsce 130 dzienników!), fachowe 60, literackie, oświatowe, pedagogiczne 27, kościelne 22, różnych organizacyj 20, handlowe 19, humorystyczne 15, urzędowe 15, dla młodzieży i dzieci 13, teatralne i kinematograficzne 10, ilustrowane 10, lekarskie i aptekarskie 70, kolejowe 7, prawnicze 6, kobiece 5, bankierskie 4, wojskowe 1. Dla porównania zaznaczamy, że w Polsce (bez Wilna i Górnego Śląska) wychodzi 130 dzienników, oraz około 900 czasopism perjodycznych.

UCZCZENIE 100-LECIA ZGONU DINKA VITEZICA W JUGOSŁAWJI. Dnia 27 z. m. wyspa Krk uczciła 100 rocznicę śmierci dra Vitezica, który wraz ze swoim bratem biskupem Iwanem i biskupem triesteńskim Jrujem Dobrilem w najcięższych dniach Istrji rozpoczęli uświadamianie szerokich mas, oraz jednanie ich dla idei jugosłowiańskiej. Uroczystość, w której wzięli udział delegaci rządu, władz krajowych, organizacyj kulturalnych, oraz nieoswobodzonej Istrji, rozpoczęła się przeniesieniem zwłok Vitezića do osobnego grobowca na wyspie Krku, a zakończyła się wmurowaniem tablicy pamiątkowej w domu rodzinnym wielkiego patrjoty jugosłowiańskiego.

Vil. Fr.

Przyjęcia w Sinaja

Sinaja, 15 września (PAT). Dziś o godz. 17 marszałek Piłsudski przyjął w pałacu królewskim członków korpusu dyplomatycznego i delegację miasta Bukaresztu.

Sinaja, 15 września (PAT). Dziś o godz. 20 król Ferdynand wydał w pałacu królewskim **objad w ścisłem kole** na cześć marszałka i jego świty.

Sinaja, 16 września (PAT). Dziś w południe marszałek **Piłsudski** w towarzystwie królowej i następcy tronu odbył przejażdżkę w góry.

Uczestnicy lotu okrężnego w Poznaniu

Poznań, 16 września (PAT). W locie okrężnym Warszawa-Lwów-Kraków-Poznań-Warszawa pierwszy przybył na lotnisko poznańskie w Ławicy kap. **Pawlikowski** o godz. 15.50, drugi podpułkownik **Kossowski** o godz. 16. m. 6. — Podpułk. Kossowski wraz z następnymi lotnikami, przybywającymi do Poznania, przenocują dziś w Poznaniu. Odlot zbiorowy odbędzie się jutro o godz. 14.

Listy z prowincji

NOWY SĄCZ, 14 września. (Ruch przedwyborczy. — Po sezonie kąpielowym. — Wiec lokatorów). W ścisłem tego słowa znaczeniu ruchu przedwyborczego w takiem stadjum, w jakiem się już powinien znajdować, dotąd niema. To, co jest, możnaby raczej nazwać wstydliwem ukrywaniem zamiarów i zabiegów, albo też wyczekiwaniem, co też „partja" przeciwna robi. Pomimo wielkiej tajemniczości, cechującej nieśmiałe kroki menerów politycznych, lub też kandydatów czasem poważnych, często jednak operetkowych, możemy podzielić się następującemi wiadomościami: Jak nas informują, z ramienia P. S. L. (Piast i Przyjaciel ludu) stają do wyborów: inżynier L. Rączkowski (brat posła i redaktora „Piasta"), Jan i Narcyz Potoczkowie, chłopi Słaby i Kubisz, oraz nauczyciel Bodziony. Kandydatami P. P. S. są: dr Zygm. Marek (mandat dotychczasowy zapewniony), poseł Smulikowski, oraz niejaki Tatara. Socjaliści liczą na pewny wybór dwóch posłów w drodze wyborów, trzeci zaś ma wyjść z listy państwowej. —

Z ramienia partji katolicko-ludowej kandyduje dotychczasowy poseł Majcher, prezes partji.

Na listę t. zw. Stapińszczyków zgłosił kandydaturę dr Łodygowski, wreszcie z ramienia Związku lud.-narodowego forsuje się prezesa Polskiego Związku kolejowców Jachymiaka. Kandydatury żydowskiej dotąd nie zgłoszono; szanse mógłby tu mieć poważne kandydat z łona żydów-Polaków w drodze kompromisu z nacjonalistami żydowskimi.

Jak widać z całej, częściowej tylko litanji wyliczonych tu kandydatów, nie brak ludzi, chętnych do pozyskania mandatu. Jest ich co prawda cośkolwiek za dużo dla obsadzenia sześciu mandatów poselskich.

W bieżącym roku sezon kąpielowy na szlaku Nowy Sącz — Rytro — Piwniczna — Żegiestów — Krynica zapisał się niezbyt pochlebnie w dziejach zdrojowisk. Fatalne zmiany atmosferyczne wpłynęły możliwie ujemnie na rozwój sezonu tem bardziej, że przyłączyły się do nich inne przyczyny natury poważnej. Równolegle z gwałtownym spadkiem waluty niemieckiej duża część kuracjuszów zwiedzała w tym roku kąpiele i letniska obce, szczególnie niemieckie, gdzie, pomimo dewaluacji pieniądza niemieckiego i towarzyszącej temu drożyzny, na ogół koszta leczenia i utrzymania wypadały nieco taniej, ale za to kuracjusze zażywali tam większej wygody i komfortu.

Dlatego już z początkiem września ustał prawie zupełnie sezon kąpielowy w wymienionych uzdrowiskach, do czego jeszcze bardziej przyczyniła się stała niepogoda w pierwszej połowie miesiąca.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Rady powiatowej wiec lokatorów, zwołany przez miejscowe stowarzyszenie ochrony lokatorów. Wiec zajął wyraźne i zdecydowane stanowisko wobec mającej się uchwalić ustawy, oddającej sprawy mieszkaniowe na łaskę i niełaskę komisyj komornianych. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje, żądające utrzymania dotychczasowych postanowień ustawy o ochronie lokatorów w imię dobra państwa i społeczeństwa.

Rozmaitości

ZAĆMIENIE SŁOŃCA. Całkowite zaćmienie słońca zapowiedziane jest na dzień 21 bm. Strefa zaćmienia całkowitego zaczyna się na wschodzie afrykańskim, w środkowej dzielnicy kraju Somalisów, przechodzi przez ocean Indyjski, na południe wysp Zondskich, przez Australję i kończy się w północnej Nowej Zelandji. Zaćmienie połowiczne widziane będzie na wschodzie Afryki i w Arabji, na Madagaskarze, w Indjach i na południu Azji; w części Australji i Nowej Zelandji.

Kilka wypraw naukowych, w których uczestniczą wybitni astronomowie, wyruszyło już na wyspy Maldives, Bożego Narodzenia i na wybrzeże północno-wschodnie Australji, celem obserwowania zjawiska.

STULECIE CYGARA. Rok bieżący szczególnie obfitował w liczne rocznice, jak n. p. stulecie parasola, 80-lecie lampy i t. d. Do owych jubileuszów przybywa jeszcze jeden, mianowicie stulecie cygara. Wprawdzie jeszcze toczą się spory co do roku, w którym kontynent Europy po raz pierwszy ujrzał dymiące cygara. Było to podobno w roku 1823 po ukończeniu wojny w Hiszpanji, kiedy cygaro po raz pierwszy przeniesione zostało do Francji. Oto w pamiętnikach niejakiego Hipolita Anger czytamy dosłownie: „Powracaliśmy do Paryża drogą na Orlean. Po drodze spotkaliśmy licznych oficerów, wracających z Hiszpanji. Wszyscy oni trzymali cygara w ustach, co było we Francji zjawiskiem, niespotykanem dotychczas". Jednakże cygara musiały istnieć już poprzednio, ale były w małem użyciu. Dzisiejszej popularności nabrały one dopiero po roku 1848, kiedy to zaczęły palić cygara wszystkie warstwy społeczne.

NIEZWYKŁA PODRÓŻ STUDENTKI PRZEZ DŻUNGLE ANDÓW. Panna R. Mc. Gregor, lat 26, studentka uniwersytetu Columbia, powróciła przed paru dniami do New Yorku po przebyciu niezwykłej podróży w górach Andach w południowej Ameryce. Panna Mc Gregor zorganizowała sama własną ekspedycję, która z Limy, stolicy Peru, postanowiła przekroczyć pasmo gór i dżungle, gdzie dotychczas rzadko kiedy stanęła stopa białego człowieka wogóle. Panna Mc Gregor jest pierwszą kobietą, która odważyła się na podobną wyprawę. Miała ona tylko jednego przewodnika Anglika, dwóch poganiaczy mułów i pięć mułów z zapasami.

Siedem miesięcy trwała wyprawa. Trzeba było przechodzić przez skały nad przepaściami, gdzie każdy krok nieostrożny groził śmiercią. Trzeba było przedzierać się przez dżungle, gdzie oprócz dzikich zwierząt, i od czasu do czasu spotykanych dzikich Indjan, niema śladu dróg i cywilizacji.

Panna Mc Gregor ma zamiar opisać swoje przygody, ponieważ z zawodu jest pisarką. Jest ona zdania, że trudne i niebezpieczne wyprawy mogą odbywać tak samo kobiety i że nie jest to monopolem mężczyzn.

SAMOCHÓD W NIAGARZE. Z Toronto donoszą o straszny wypadku samochodowym. Pani Agata Miller z Buffalo, jadąc do wodospadów Niagary, pozostała sama w samochodzie, gdy szofer jej wysiadł po przepustkę przez most międzynarodowy. Maszyna była widocznie niewystarczająco zahamowaną, albowiem naraz potoczyła się dalej i zanim kto zdążył pośpieszyć na pomoc wołającej ratunku pasażerce, samochód spadł ze skały i strzaskał się nad brzegiem Niagary. Pani Miller poniosła śmierć na miejscu.

Miljonówka

Warszawa, 16 września.

Przy dzisiejszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer

1,580.126,

sprzedany w urzędzie organizacji pożyczki państwowej w Poznaniu.

Dział ekonomiczny

DZISIEJSZA WALKA Z LICHWĄ.

Nowela sejmowa z dnia 5 sierpnia b. r. do ustawy o walce z lichwą i spekulacją z dnia 2 lipca 1920 roku zniosła, jak wiadomo, główny i okręgowe urzędy walki z lichwą, poruczając ich agendy władzom administracyjnym. Sprawa walki z lichwą weszła więc w ten sposób w nowy okres.

W kwestji tej udzielił komisarz rządu m. Warszawy, p. Borzęcki, obejmujący właśnie funkcje okręgowego urzędu walki z lichwą w Warszawie, współpracownikowi warszawskiego „Kurjera Polskiego" pewnych wyjaśnień, interesujących również ogół mieszkańców Rzeczypospolitej i analogiczne władze w państwie. Tem bardziej, że w ostatnim czasie zapadł w procesach o lichwę szereg surowych wyroków sądowych, wywołujących pewien popłoch w najbliżej interesowanych kołach a zrozumiałe uczucie zadowolenia i ulgi w bezlitośliwie, bezkarnie, gnębionych dotąd wyzyskiem sferach konsumentów.

P. Borzęcki uważa, że walka z lichwą winna toczyć się bezwzględnie i lichwiarze winni być szybko i dotkliwie karani. Stanowisko najzupełniej słuszne, lecz nie w tem leży zasługa p. Borzęckiego. Sama drakońska maksyma nie posunęłaby sprawy naprzód, gdyby nie przewidziano równocześnie, że główna trudność leży właśnie w określeniu, kto dziś dopuszcza się zbrodni lichwy, zasługującej na surowy wyrok.

Otóż p. Borzęcki wychodzi ze słusznego założenia, że sam fakt pobierania wygórowanej w mniemaniu konsumenta ceny, nie dowodzi jeszcze uprawiania lichwy. Miarodajną być może w tym względzie tylko opinja specjalistów, oparta na znajomości rynku, chwilowej konjunktury handlowej, wreszcie na rachunkach producentów, czy wytwórców. W tym celu powstaną w najbliższej przyszłości przy komisarjacie rządu komisje ekspertów, złożone z przedstawicieli handlu i przemysłu, konsumentów, oraz przedstawicieli władz samorządowych, a także instytucyj społecznych, które w zrozumieniu konieczności podjęcia odnośnej akcji, zechciałyby przyjąć udział w walce z lichwą.

Rozumny pogląd wspomnianego wyżej przedstawiciela władzy zasługuje tem bardziej na podkreślenie i wezwanie do pójścia za jego przykładem we wszystkich dzielnicach państwa, że mogłeby się łacno wydarzyć, iż solidny kupiec skutkiem żądania rzekomo wygórowanej ceny mógłby być surowo ukarany w wypadku, w którym fachowiec nie dopatrzy się bynajmniej lichwy, ile, że kalkulacja cen w czasach dzisiejszych jest dziś, jak wiadomo, zadaniem zbyt ciężkiem i zawiłem, by decyzja w tym względzie mogła być oddana jednemu, choćby najzdolniejszemu funkcjonarjuszowi władzy administracyjnej, czy sądowej.

Należy podkreślić, iż władze administracyjne mają prawo w wypadkach uprawiania lichwy wymierzania kar administracyjnych do konfiskaty towarów włącznie. Nadto, w celu szybszego wymiaru sprawiedliwości, władze sądowe działać będą w ścisłem porozumieniu z władzami administracyjnemi. W tym celu przewidziane jest delegowanie do komisarjatu rządu specjalnego podprokuratora.

Wielką przeszkodę, zdaniem p. Borzęckiego, w skutecznej walce z lichwą, stanowi bierność i apatja społeczeństwa, które woli przepłacać, niż zerwać wreszcie z przestarzałemi pojęciami o współdziałaniu z władzami, mającemi wszak na względzie dobro ogółu.

Jeszcze w lutym 1911 roku ówczesny minister spraw wewnętrznych zatwierdził statut „Komitetów społecznych do walki ze zbytkiem i lichwą". Upłynęło lat kilka i komitety te nie dają znaku życia o sobie. Walka z lichwą może być tylko wówczas przez władze skutecznie prowadzona, jeżeli współdziałać będzie z niemi społeczeństwo. — Władze nie posiadają i posiadać nie mogą takich środków, aby wszędzie ścigać mogły lichwiarzy. Bez współpracy społeczeństwa, walka z lichwą dawać będzie zawsze tylko połowiczne rezultaty. Są to prawdy, dostatecznie już znane i powtarzane. A jednak nie zostały jeszcze uswojone przez szersze koła publiczności kupującej.

* O WYWÓZ WĘGLA Z G. ŚLĄSKA. Jak donosi korespondent „Rzeczypospolitej", w związku z poprawą, jaka nastąpiła w dziedzinie transportów żywnościowych, wyrażają w Katowicach ogólnie życzenie, by się poprawiły także stosunki w wywozie zapasów węgla, nagromadzonych na kolejach i w kopalniach. Przyznać należy, iż tutejsza dyrekcja kolejowa czyni nadzwyczajne wysiłki, by zadaniu temu sprostać. Wina, jeżeli chodzi o transporty polskie, jest po stronie dyrekcyj kolejowych w Polsce, które zbyt długo zatrzymują węglarki u siebie. Pozatem byłoby rzeczą wskazaną by ministerstwo kolei przy transportach węgla do Polski zorganizowało t. zw. pociągi tranzytowe („Fernzüge"), któreby z dworca zbiorczego, w Szopienicach szły np. wprost do Lwowa, Wilna, Gdańska itd. i po drodze zatrzymywały się tylko dla zmiany parowozów, dla nabrania wody i węgla, nie wystawały daremnie po różnych małych stacyjkach dla odstawienia jednego wagonu. Przyczyniłoby się to poważnie do szybszej cyrkulacji wagonów.

* ZE ŚWIATA FINANSOWEGO. Dyrekcja Dyskontowego Towarzystwa w Berlinie, która posiada w Niemczech przeszło 100 oddziałów, otworzyła dnia 1 września br. filję w Katowicach. Biuro mieści się w domu przy ul. Johannes 1—3. Z otwarciem tego oddziału są obecnie zastąpione w Katowicach wszystkie cztery t. zw. D.-Banki.

* STAN PRZEMYSŁU W PETERSBURGU. — „Ekonomiczeskaja Żizń" podaje streszczenie referatu o stanie przemysłu w okręgu petersburskim, wygłoszonego na ostatniem posiedzeniu sowietu miejscowego.

W roku bieżącym pracuje około 300 zakładów przemysłowych, zamiast 2.000 istniejących przed wojną. Zapas surowców starczy na 3 miesiące, opału na 5 miesięcy. Dla utrzymania obecnego stanu produkcji, potrzebna jest zapomoga w wysokości 2 miljardów rubli, emisji 1922 roku. Otrzymają zaś zarządy fabryk zaledwie 30 procent tej sumy.

* HANDEL ROSYJSKO-NIEMIECKI. W Królewcu założono spółkę handlową pod nazwą: „Deutsch-Russische Warenaustauschgesellschaft m. B. H.", której działalność będzie polegała na wymianie produktów niemieckich na towary rosyjskie, oraz po części finlandzkie, łotewskie, litewskie i polskie. Spółka ta pozostaje w ścisłym związku z królewieckim instytutem gospodarczym dla handlu z Rosją, oraz państwami ościennemi.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (16 września). Berlin 0'36¼, Holandja —, Nowy York 535'75, Londyn 2368, Paryż 40'75, Medjolan 22'45, Praga 17'45, Budapeszt 0'21, Zagrzeb 1'60, Sofja 3'20, **Warszawa 0'08**, Wiedeń 0'00¾, austr. korona stemplowana 0'00 7/8.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Dolary 6950, marki niemieckie 4'85, korony czeskie 230, franki francuskie 600, franki szwajcarskie 1200, funty szterlingi 33.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

ZAWIADOMIENIE.

Wobec sprzecznych pogłosek zawiadamiam interesowanych, że kancelarję mego męża adwokata Dra Józefa DROBNERA prowadzi nadal w dotychczasowym lokalu przy ulicy Brackiej l. 7 ustanowiony dekretem Izby adwokackiej w Krakowie wyłącznie uprawniony substytut WPan adwokat Dr Artur Lustgarten.

4438 KAROLINA DROBNEROWA.

Kupimy półki mocne w większej ilości. Zgłoszenia pod **„Pilne"** do Administracji „Nowej Reformy". 4430 1 3

Ukończony prawnik z kilkuletnią służbą rządową, chętnie obejmie posadę w większem przedsiębiorstwie naftowem, bankowem lub przemysłowo-handlowem. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod **K. M. 100** do Biura ogłoszeń Kraków, Sienna 12. 4420

Okazja! Salonik gięty Thoneta, kryty pluszem lub gobeliną, solidnie wykonany, za 290.000 mk do nabycia u tapicera: ul. Florjańska 16, w podwórzu. 4427 1 7

Apteka „pod Murzynem" w Krakowie przyjmie magistra receptarjusza. 4433 1 2

Żakiet aksamitny lub pluszowy ewentualnie taki płaszcz, kupię. Zgłoszenia z podaniem jakości i ceny pod **„Kupno"** do Administracji „Nowej Reformy". 4431 1 2

Do sprzedania dom nowo-wybudowany, z próżnemi mieszkaniami, z parcelą budowlaną 1700 sążni, nadający się na fabrykę, przy torze kolejowym, stacja Podgórze-Bonarka. Wiadomość: M. Heuman, ul. Miodowa 23, parter. 4436 1 2

MASZYNY BIUROWE — LUDWIK ALTMAN KRAKÓW TELEFON 32-88 — TRADE MARK

4210 5 16

Uczeń potrzebny do nauki w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 4380 2 2

Poszukuję 3—4 pokoi z kuchnią na I lub II piętrze, w śródmieściu. Czynsz i odstępne według umowy. Zgłoszenia pod **„B. S."** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 4406 3 3

Rutynowanego buchaltera-bilansisty ewentualnie buchalterki poszukuje firma „San", Przemysł drzewny, Kraków, Grodzka 69. 4412 2 2

Kupię auto pierwszorzędne na 6 osób, dobrze skarosowane. — Zgłoszenia: Polski Syndykat handlowy, Kraków, Grodzka 15, Telefon Nr 220. 4400 2 3

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Starsza krawcowa
szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Zgłoszenia przyjmuje Administracja N. Reformy" pod **„Krawczyni"**. 16 4 0

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

SPÓŁKA AKCYJNA

Centrala w WARSZAWIE, ul. Traugutta 8

oraz 6 Oddziałów miejskich w Warszawie.

Oddziały i agentury w Polsce:

Baranowicze	**Kielce**	**Łódź**	**Pińsk**	**Stanisławów**
Biała Podlaska	Końskie	Łuck	**Podwołoczyska**	Stołpce
Białystok	Korzec	Łukow	Połtusk	Suwałki
Brześć n/Bugiem	Kowel	Łuniniec	**Radom**	Węgrów
Chełm	**Kraków**	Międzyrzec	Radzyń Podlaski	**Wilno**
Drohobycz	Krzemieniec	Nałęczów	**Równe**	Włodawa
Dubno	Lida	Ojców	Sarny	Włodzimierz Wołyński
Garwolin	Lubartów	Olkusz	**Siedlce**	Wołkowysk
Grajewo	**Lublin**	Ostróg	Skarżysko	Zamość
Grodno	**Lwów**	Parczew	Słonim	Zdołbunów
	Łomża		Sokołów	

Adres telegraficzny dla Centrali i wszystkich Oddziałów w Polsce: BANKWAR

Oddziały zagraniczne: Paryż, Antwerpja, Rotterdam, Bruksela.

Prowincjonalne biura wymiany we Francji:

Bruay-les-Mines (Dep. Pas de Calais)
Maries-les-Mines „ „ „ „
Barlin-les-Mines „ „ „ „
Noeux-les-Mines „ „ „ „

Lens (Dep. Pas de Calais)
Montceau-les-Mines (Dep. Saône et Loire)
Douai (Dep. Nord).

ODDZIAŁ w KRAKOWIE

adres tymczasowego lokalu: ul. Smoleńska 13; od stycznia 1923 r.: pl. Szczepański 8, dom Małop. Tow. rolniczego.

Załatwia najsprawniej inkasa, przekazy, akredytywy i t. d. na całą sieć własnych Oddziałów, oraz na inne miejscowości w kraju i zagranicą.

Kasa otwarta od godz. 9 rano do godz. 1 po południu.

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W WARSZAWIE

Oddział w ROTTERDAMIE

Coolsingel 49, Adres telegr.: „VARSOVBANK"

załatwia wszelkie operacje bankowe (czeki, wypłaty, akredytywy, inkaso i t. p.), specjalnie z Europą wschodnią; popiera handel polsko-holenderski; udziela wszelkich informacyj, dotyczących stosunków handlowych pomiędzy Polską a Holandją. 4405

Stenotypistka polsko-niemiecka, bardzo biegła, z dłuższą praktyką, obejmie posadę. Zgłoszenia pod **„Biegłość 128"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4372 3 3

Dyplomowana nauczycielka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wpisy przyjmuje w godz. od 2—4 po południu, przy ul. Kochanowskiego 24, I piętro. 4327 3 5

Kompletne
mechaniczne urządzenie pralni bielizny sprzedam bardzo tanio. Zgłoszenia pod **„Pralnia bielizny"** do Administracji „Nowej Reformy". 4414 3 3

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 4223

Wyrób i sprzedaż czapek i kapeluszy cywilnych i uniformowych, najtaniej do nabycia u firmy Kozłowicki, ul. Zwierzyniecka l. 16, i ul. Grodzka 32, II p., ofic. 4222

Abażury
do lamp elektr., gazow. i naft. gotowe i na zamów. — **Wytwórnia lamp elektrycznych** biurkowych, salonowych i wiszących: **Inż. A Jastrzębski.** Telefon 2048. Sławkowska 30, I p. (nad kawiarnią). 3326 15 15

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Rutynowany buchalter-bilansista, absolwent Akademji handlowej, obejmie posadę natychmiast. Zgłoszenia pod **„Natychmiast"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4386 2 2

Na mandolinie i gitarze wyuczam grać z nut w kilku miesiącach. Zgłoszenia: Ciechanowski, Falłcjanek 21. 4268 3 3

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 120 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 360 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

DYREKCJA DYSKONTOWEGO TOWARZYSTWA

(DIRECTION DER DISCONTO GESELLSCHAFT)

Telefon: Katowice Nr 1959, 2775. **ODDZIAŁ W KATOWICACH** Telefon: Katowice Nr 1959, 2775.

otwartym został w piątek dnia 1-go września 1922 r. przy ulicy Johannes L. 1—3.

Konto Pocztowej Kasy: Wrocław 63183.
Pocztowa Kasa Oszczędności: Katowice.

Centrala w Berlinie, założ. 1851 r.

Konto żyrowe Banku Rzeszy: Bytom, G. Śl.
Katowice: Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Wszelkiego rodzaju tranzakcje bankowe. — Sejfy.

Filje w Poznaniu i Gdańsku. **Przeszło 100 oddziałów w Niemczech.**

Kapitał i rezerwy 1.200,000.000 marek niemieckich. 4424

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

Udziela się lekcyj gry na fortepianie, w szczególności dla starszych, metodą łatwą i szybką. Ulica Długa 59, II piętro, oficyny, drzwi Nr 7, między godz. 5—6. 4352

Nowości wydawnicze
Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 6 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Zawiadomienie.

Z powodu podrożenia węgli górnośląskich z ceny w lipcu b. r. mk niem. 1.490·— do ceny od dnia 1 września b. r. mk niem. 4.428·—, t. j. o 197%, przewozu kolejowego od lipca 1922 r. o 100%, robocizny i innych z tem połączonych wydatków o 41%, przy jednoczesnem uwzględnieniu spadku kursu marki niemieckiej

CENA GAZU

od odczytów w miesiącu wrześniu b. r. wynosić będzie

za 1 m^3 mkp. 220·—

o czem, na podstawie upoważnienia komisji gazowo-elektrycznej, zawiadamia P. T. Konsumentów 4429

Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.

Która z Pań chce mieć
ładny, modny, a nie drogi kapelusz, niech uda się do
PRACOWNI KAPELUSZY DAMSKICH
„ANTONINA"
Kraków, ulica Florjańska L. 13, I. piętro, oficyny, schody w podwórzu, na lewo. 4209 4 6



JÓZEF GÓRECKI
REPREZENTACYA KRAJOWYCH FABRYK PRZEMYSŁU METALOWEGO
BIURA CENTRALNE I SKŁADY KRAKÓW
UL. STAROWIŚLNA 46.
ADRES TELEGR. „JUGOR KRAKÓW" TEL. Nr 248
DOSTARCZA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI:
TKANINY DRUCIANE, SITKI DO OGRODZEŃ I RAPY, DRUT SUROWY I OCYNK., LINY, GWOŹDZIE, ŁAŃCUCHY, MEBLE I MATERACE SIATKOWE.
PRODUKTA GÓRNICZO-HUTNICZE.
4172 3 5

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.
Zakład elektrotechniczny „Agrodynamo"
Inż. T. Kleczewski
Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566
wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe
pogotowie elektromonterskie
pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz. 9-tej wieczór.
Telefon Nr 3566. 4323 4 5 Telefon Nr 3566

Krój i szycie.
Każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych
w szkole kroju i szycia „Józefina"
Kraków, ulica Długa L. 11.
Kurs zacznie się **dnia 18-go września 1922 r.** Tamże wszelkie formy podług wziętej miary. 4404 2 2

Pierwszorzędny zakład krawiectwa damskiego
MICHAŁA KAPUSTY
Kraków, ul. Szewska 24, I. p., narożnik plant
wykonuje
kostjumy angielskie
francuskie, płaszcze, suknie i bluzki z własnej lub powierzonej materji. 4270 2 6
Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych.

Śląski Zakład kąpieli borowinowych
w Ustroniu, Śląsk Cieszyński
Sezon jesienny od dnia 1 do dnia 30 września 1922 r., ze zniżką cen kąpieli dla lokatorów zakładu i hotelu zdrojowego. Kąpiele są skuteczne na reumatyzm, ischias, choroby kobiece i t. p. Lekarz kąpielowy Dr Franciszek Śniegoń. Wyjaśnień udziela się bezpłatnie.
4169 0 10 Zarząd kąpieli.

BILARD
prawie nowy, kilka starych, cennych obrazów i wazony duże japońskie, do sprzedania z wolnej ręki.
HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6
4110 4 10

DYWANY PERSKIE
antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach
S. Katzner, Kraków, Bracka
3120 15 0

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 18.
Rządca Drukarni L. K. Górski.